

# KURJER BIAŁOSTOCKI

№ 61 Opł. Port. „Iszcz Ryca”

Cena 20 gr.

## ABC

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Białystok, piątek 2 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

Oficer czerezwyczajki sowieckiej

### Uciekł z „raju bolszewickiego“ do Polski choć w Polsce grozi mu rozprawa sądowa

Przed kilku dniami telegramy podały wiadomość, że z Sowie-  
tów uciekł do Polski oficer cze-  
rezwyczajki sowieckiej, niejaki  
Aleksander Demidow. Bawi  
on obecnie we Lwowie i ma  
być dziś lub jutro przywiezio-  
ny do Warszawy.

Demidow ma bardzo cieka-  
wą przeszłość. Jest on obywa-  
telem polskim. Przed paru la-  
ty kierował on szkołą pod Bia-  
łymstokiem a jednocześnie był  
prezesem tamtejszej kooperaty-  
wy. Pracując na tych stanowis-  
kach Demidow nawiązał kon-  
takt z Kominternem komunisty-  
cznym w Moskwie i za działal-  
ność antypaństwową został w  
1923 roku aresztowany.

Na skutek starań posłów bia-  
łoruskich Demidowa zwolniono  
z więzienia za kaucją. Wów-  
czas uciekł do „raju bolszewic-  
kiego“, który tak w swojej agi-  
tacji wychwalał. „Raj wyma-

rzony“ nie był jednak takim, jak  
sobie wyobrażał Demidow. Przekona-  
wszy się o tem naocz-

nie, Demidow uciekł z powro-  
tem do Polski, choć tu mu gro-  
zi rozprawa sądowa.

### Pięciokrotne rewizje

w lokalu Bloku Katolicko-Narodowego

nie dały żadnego wyniku

LWÓW, 1.3. A. W. — „Słowo  
Polskie“ informuje, iż w ciągu  
dnia wczorajszego policja prze-  
prowadziła 5-krotną rewizję w

lokalu bloku katolicko - naro-  
dowego. Rewizje te nie dały żad-  
nego wyniku.

### Policja wojewódzka Aresztowała szajkę bandytów

która urządziła napad pod Sochaczewem

W związku z napadem rabun-  
kowym, jaki miał miejsce dnia  
15. 2. r. bież. we wsi Blachó-  
wek, gm. Chodaków pow. So-  
chaczewski, na gospodarza Bła-  
żeja Szymańskiego, policja wo-  
jewódzka aresztowała, niejaki-  
go Wacława Bodycha, lat 27.  
Bodych, skonfrontowany nastę-  
pnie z Wiktorją Stępień, cór-  
ką poszkodowanego, został  
przez nią poznany, jako ten,  
który krytycznej nocy z rewol-  
worem w ręku wtargnął do mie-

szkania Szymańskiego i zrabo-  
wał 230 zł.

Badany Bodaych płał się w  
zeznaniach i wykazywał swoje  
„alibi“ przez fałszywych świad-  
ków. Wzięty jednak w krzy-  
żowy ogień pytań B. przyznał  
się do współudziału w napa-  
dzie, wskazując jednocześnie  
wspólników: Stanisława Soko-  
ła, lat 36, i Stanisława Mroc-  
zkowskiego, lat 33, — mieszkań-  
ców Sochaczewa.

Brat ostatniego Józef Mroc-  
zkowski, za szereg napadów ra-  
bunkowych w 1923 roku był  
skazany przez sąd okręgowy w  
Warszawie na 15 lat ciężkiego  
więzienia.

Stanisław Mroczkowski in-  
spirował całą robotę, ponie-  
waż w 1926 roku pracował ja-  
ko robotnik przy budowie fabry-  
ki sztucznego jedwabiu w Cho-  
dakowie. Tam właśnie poznał  
Bodaycha i w tym czasie sprze-  
dał mu rewolwer systemu „Fro-  
mer“ za 30 zł., wreszcie w tym  
czasie interesował się stanem  
materiałnym Szymańskiego, li-  
cząc, że posiada on dolary,  
gdyż ma ziemię w Ameryce. Od  
aresztowanych: Bodaycha, Soko-  
ła i Mroczkowskiego odebrano  
rewolwery, którymi posilkowa-  
li się przy napadzie.

### Dyktator Turcji choruje na płuca

PARYŻ, 1.3. A. T. E. Z Kon-  
stantynopola donoszą, że stan  
zdrowia Kemala paszy pogarsza  
się ciągle Dyktator turecki cho-  
ruje na płuca.

### Krwawe starcie na granicy serbsko-bułgarskiej

5 osób zabitych

BELGRAD, 1. 3. (ATE). —  
Banda komitadzi macedońskich  
przekroczyła granice Jugosław  
ji zajmując wieś Kotara. 4-ch

chłopów i 1 chłopka zostali za-  
bici, Zandarmi wyparli napast-  
ników.

### Egipt odzyskuje niepodległość

Wojska angielskie pozostaną  
tylko 10 lat w Egipcie

LONDYN, 1. 3. (ATE). Roko-  
wania między Anglią i Egiptem  
zostały ukończone. Zawarto  
układ, który przewiduje, iż  
Egipt przystąpi do Ligi Naro-  
dów, a wojska angielskie pozos-  
taną w Egipcie jeszcze przez  
10 lat. Wysoki komisarz an-  
gielski w Egipcie mianowany  
będzie posłem. Egipt nie zawie-  
ra żadnych układów bez poro-  
zumienia z Anglią, która zabez-

piecza sobie szczególne przy-  
wileje w kanale Sueskim.

### OD ADMINISTRACJI

Baczność pp, prenumeratorzy!  
Czas odnowić prenumeratę za  
marzec 1928 r.

### Koniec przysłówia i koniec konkursu Dziś ósmy i ostatni wyraz na łamach ABC

termin nadsyłania rozwiązań dn. 8 b. m.

W dniu dzisiejszym o godz.  
7-ej wieczorem, upływa osta-  
teczny termin nadsyłania roz-  
wiązań konkursu nomografii  
polskiej.

Jutro odbędzie się losowanie  
nagród, a w sobotę, dnia 3 b.  
m., nazwiska szczęśliwych wy-  
brańców fortuny zamieścimy  
na łamach „ABC“.

Spieszmy zakomunikować  
czytelnikom, iż ze względu na  
ogromne zainteresowanie kon-  
kursem nomografii polskiej, wy-

rażające się stosami listów na-  
pływających codziennie, redak-  
cja nasza postanowiła zwięk-  
szyć liczbę nagród o cztery. Po-  
za więc wiecznym piórem i fla-  
konem perfum, ustanawiamy  
jeszcze cztery nagrody: 2 pół-  
roczne bezpłatne prenumeraty  
miesięcznika „Teatr i życie  
wytworne“, oraz 2 kwartalne  
bezpłatne prenumeraty tygodni-  
ka „Ilustracja“.

Razem więc 6 nagród.

### Komu uśmiechnął się los szczęścia Ciągnięcie dolarówki

W dzisiejszym ciągnięciu do-  
larówki wyszły następujące nu-  
mery:

40.000 dol. — nr. 529330.  
8.000 dol. — 082356.  
3.000 dol. — nr. 150885,  
33552, 451133,  
1.000 dol. — nr. 880895,  
775497, 446189, 542510, 194740.  
500 dol. — 416445, 073473,  
793042, 560059, 535074, 723338,  
727433, 230707, 281015, 360315.  
100 dol. — 867096, 963097,  
155015, 459605, 746642, 559649,  
050990, 936297, 492010, 204351,  
182639, 413855, 827544, 843095,  
540366, 790051, 482457, 458379,

889916; 053583, 210726, 217782,  
229983, 179147, 887502, 426902,  
167397, 697338, 293660, 939784,  
192399, 635166, 710745, 995115,  
069194, 309732, 843343, 254450,  
890957, 951943, 441990, 995033,  
183170, 330364, 756463, 540042,  
881910, 856985, 995127, 925377,  
384044, 136447, 036103, 559120,  
119627, 581100, 765416, 391978;  
768804, 573934, 608871, 530275,  
313525, 936959, 687235, 622569,  
971910, 655788, 358932, 613105,  
403622, 068190, 030979, 501525,  
949898, 550745, 556585, 390993,  
190978, 176084.

### Polska z radością powitałaby Nowe trójprzymierze

Francji, Włoch i Jugosławji

BELGRAD, 1.3. A. T. E. Jugo-  
słowiański minister spr. zagr.  
wyjeżdża do Genewy w czwar-  
tek. Podróży jego przypisują du-  
że znaczenie polityczne, przewi-  
dując możliwość porozumienia się  
osobistego z Mussolinim. Nie

jest wyłączone, że przy pośred-  
nictwie Brianda osiągnięte zo-  
stanie porozumienie między Wło-  
chami a Jugosławją a nawet za-  
warte przymierze francusko-  
włosko - jugosłowiańskie.

### Na rekolekcje do więzienia

powędrował agitator komunistyczny

W pociągach osobowych kur-  
sujących pomiędzy Warszawą  
a Wołominem grasował od pew-  
nego czasu 20-letni Boruch Dęb-  
ski, zamieszkały w Wołominie  
przy ul. Wileńskiej. Boruch  
uprzął agitację na rzecz komu-  
nistów, przyczem rozdawał  
pasażerom nielegalną bibulę.  
Aż oto spotkał się w pociągu z  
jednym z przodowników policji,  
ubranym w cywilne ubranie.  
Boruch tak począł zachwalać  
przed nim „raj bolszewicki“, że

„wzruszony“ przodownik po-  
prosił go do siebie na pogawę-  
kę, lecz zamiast do restauracji,  
jak obiecał, poprowadził go do  
policji. Tu Borucha poddano  
rewizji, która ustaliła, że był  
on płatnym agentem kominter-  
nu.

### GIEŁDA

Dzisiejszy przedgieldowy rynek wy-  
kazywał tendencję niejednorodną. Nie-  
które poszczególne walory, jak Bank  
Polski, Warsz. Cukier, Cegielski, Lil-  
popy, Modrzejów i Starachowice,  
wskazywały nieco większego zapotrzebo-  
wania, rysowały nieznaczny wzrost,  
natomiast pozostałe walory pozostają-  
 nadal bez zainteresowania, utrzymując  
swoje poprzednie notowania, części-  
owo słabiej. Ogólny nastrój spokojny,  
podatki nie przewyższają zapotrzebowania.  
Dla papierów lokacyjnych tenden-  
cja utrzymana, obroty małe.

Wymieniano: Bank Polski 148,75;  
Warsz. Cukier 79,00; Węgiel 96,50;  
Nobel 40,00; Cegielski 42,00; Lilpopy  
42,50; Modrzejów 46,50; Ostrowiec  
85,00; Rudzki 53,00; Starachowice 66 00  
Ruble złote 4,67.

Baczność czytelnicy  
na str. 6

„NASZE ABC”

Nota p. Waldemaras

Na uprzejmą notę rządu polskiego; proponując rozpoczęcie bezpośrednich rokowań polsko-litewskich, premier litewski p. Waldemaras odpowiedział notą, utrzymaną w tonie ostrej polemiki...

Jaka będzie odpowiedź rządu polskiego na te uwagi i propozycje, dotychczas nie wiadomo. Prasa niemal wyłącznie zajęta zbliżającymi się wyborami...

To też nota p. Waldemaras mimo powszechnego rozdzorączkowania wyborami nie powinna w opinii polskiej minąć bez wzmianki...



Dzisiaj premiera nowej o programu atrakcji tanecznych CHARLIE CHAPLIN TAŃCZY W OAZIE??? 16 Pierwszorzędnych numerów.

65 letni mężczyzna Wpadł pod lod

Mieszkaniec wsi Białobrzegi, gm. Nieporęt, pow. Warszawskiego, 65-letni Franciszek Ostrow, szedł po zamrożonych laskach do sąsiedniej wsi...

zajął tam całą godzinę. Gdy go znaleziono dawał słabe oznaki życia. Po zastosowaniu środków ratunkowych Ostrow ożył...

Oświadczenie p. Markowicza, prezesa Okr. Tow. Rolniczego w Grodzisku

w sprawie protokołu p. Siwca

Otrzymujemy poniższe pismo: W Nrze 57 „ABC” ukazało się sprostowanie p. Jana Siwca, kandydata kasy nr 1 w okręgu Grójecko-Błotnie-Rawa-Skierniewice...

Wobec sprostowania p. Siwca proszę Szanowną Redakcję o pomieszczenie następującego oświadczenia: 1) W brew temu co twierdzi p. Siwiec...

3) Wbrew temu co twierdzi p. Siwiec, że dobrowolnie ustąpił ze stanowiska zajmowanego, należy zaznaczyć, że nie ustąpił dobrowolnie...

4) Nie jest prawdą co twierdzi p. Siwiec, że z Tow. Rolniczym rozliczył się w sierpniu 1920 r. w osobie mojej...

a) księgi kasowe Towarzystwa nie wykazują podanej przez niego sumy 900 zł. jakoby mu wypłaconej...

b) stanowisko Prezesa Towarzystwa Rolniczego objąłem dopiero dn. 29 grudnia 1920 r. a więc w sierpniu tegoż roku...

Stwierdzam że jedynie miarodajny w sprawie p. Siwca jest protokół Okr. Tow. Roln. w Grodzisku z dn. 14 sierpnia 1920 r. W aktach Tow. nie ma śladów...

Z poważaniem Józef Markowicz b. poseł na Sejm.

MATKO!

Jeżeli chcesz wyhować zdrowych i szczęśliwych ludzi, to dawaj swym dzieciom codziennie po tabliczce

ŚWIETAN OWEJ CZEKOLADY PLUTOS



DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą że:

KS. PRYMAS HLOND

przybył do Warszawy i był z wizytą u min. reform rolnych Stanisławicza, z którym odbył dłuższą konferencję.

PERSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

p. Ala Suli Chan Ansari w przejeździe na zachód Europy zatrzyma się w Polsce dnia 2 i 3. bież. w celu omówienia szeregu spraw polsko-perskich.

KONFERENCJA MAŁEJ ENIENTY

odbędzie się w najbliższą sobotę w Gopewie. Celem konferencji jest omówienie sprawy zajęcia stanowiska w kwestii przemysłnictwa kolonistów na Węgry.

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH

zapowiada „Głos Prawdy”. Poseł polski w Berlinie Olaszowski ma być przeniesiony do Angory, por. Skirmunt ma być odwołany z Londynu...

Rozwój tramwaj miejskich 2.8 mlj. pasażerów w 1927 r.

O rozwoju tramwajów miejskich w Warszawie świadczy fakt, że w roku 1924 przewieziono 165,912,233 pasażerów...

Wozokilometrów wykonano w r. 1925—24,641,000, w 1926 r.—25,315,500 w r. 1927 — 29 187,203.

Długość torów wynosiła w r. 1924—139 kilometrów, w r. 1925 — 165, w r. 1926 — 166, w r. 1927 — 170 (w r. 1918 — 110 kilometrów).

Wagonów osobowych motorowych i przyczepnych tramwaje warszawskie liczyły w r. 1924 — 385, w r. 1925 — 429, w r. 1926 — 553 i w r. 1927 tyleż.

Rybka w szale gniewu zdemolowała knajpę

Przykry koniec przyjemnego kredytu

Bajka o spadku nie należał mi już pana Stanisława

Pan Stanisław Rybka był niewątpliwie wielkim wynalazcą. wynalazł, bowiem, właściciela knajpy, który mu jeszcze kredytował.

Zacny ów knajpiarz, właściciel miłej restauracji przy ul. Chłodnej był to „ostatni mohikanin” z rodu naiwnych i dla tego bufet jego i kuchnia stały otworem przed panem Stanisławem.

Pan Rybka, gentleman o niezgorszym apetycie, korzystał skwapliwie z naiwności restauratora, jadł, pił i durzył pocziwca opowiadaniem o wielkim spadku amerykańskim...

— Uważasz pan, panie Franciszku, jak tylko te dolary chapię, to zaraz wybudujemy pierwszorzędną knajpę w centrum miasta. Zakasujemy Albrechta Żebym tak zdrow był. — Tu następowało krótkie, a wyraziste splunięcie na podłogę i...

— Jeszcze jedną z kropelkami.

Restaurator wdychał, nalewał wódkę i zapisywał w książce podwójną jej wartość na de-

bet pana Stanisława. I tak codziennie. Wczoraj, jednak, przebrała się już miarka.

Pan Stanisław przyszedł na obiad z niewiastą.

— Wódeczka. Zakąski. Barszczyk „z ruom”. „Sztukamięs” tylko „z kwiatkiem”, wódeczka, piwko, pieczona cielęcina...

Restaurator cierpliwie wydawał żądane potrawy, a młoda para „palaszowała” mało co do siebie mówiąc. W pewnej chwili, jednak, restaurator pochwycił watek przyczyszonej rozmowy.

— Więc, uważasz mała, jak tylko te dolary chapię, to zaraz sakum pakum i jazda do Paryża. Będiesz żyła, jak królowa.

— Toś ty taki galgan — pomyślał restaurator — ja ci pokażę — i odmówił wydania następnej porcji cielęciny.

— A to dlaczego? — zapytał oburzony pan Stanisław.

— A dlatego, że najprzód trzeba uregulować zaległe rachunki, a potem dopiero zryć na nowo.

Takiego despektu przy niewieście pan Rybka się nie spodziewał, to też (niwiew jak lawina) podszedł mu do gardła i wylał się przez usta istnym potopem wyzwisk, przekleństw i wymysłów. Restaurator słuchał spokojnie, a gdy pan Stanisław przerwał na chwile potoki swej wymowy aby zaczerpnąć powietrza, rzekł filozoficznie.

— A ja żarcia więcej nie dam. Tu już miara się przebrała. Pan Stanisław poderwał się z miejsca i począł skrupulatnie demolować lokal.

Dopiero widok policjanta położył kres awanturze.

Ale kredyt pana Stanisława skończył się raz na zawsze.

KINEMATOGRAF MIEJSKI. Hipoteczna 5 Długa 25. Program seansów oświatowych na m. marzec. 1. STAL ŻELAZO 2. WARSZAWA TRAWIENIA 3. TIASJKU 4. UZDROWISKA POLSKIE ORAZ KOMICZNY

„WOREYD” to podręczne biuro adresowe (120.000 informacji).

Turniej walk grecko-rzyńskich 30 dzień zapaś w Cyrku

W pierwszej parze walczyli: Steurs i Weinura. Weinura mał bezwzględna przewagę. Walki nie rozstrzygnięto.

Walka Stekera z Johnstonem przyniosła w 4 minucie zwycięstwo Stekkerowi.

Dom zarobkowy im. Staszica

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dn. 22 października 1925 r. gmina m. st. Warszawy zobowiązała się reorganizować fundację im. Staszica przez powołanie do życia oświatowej w ciągu 3 lat od dnia 100 letniej rocznicy śmierci St. Staszica domu zarobkowego, zgodnie z intencjami fundatora.

Ponieważ termin ten upływa z końcem roku bieżącego, wydział opieki społecznej i szpitalnictwa zamierza wystąpić do magistratu o przystąpienie do realizacji tej uchwały.

Emocyjną walka le Favra z Orłowem nie dała rezultatu. Spotkanie rewanżowe Poshoffa i Gebauera zakończyło się porażką tego ostatniego w 21 minucie.

Za kultami komunizmu w Polsce

# Akcja przedwyborcza wrogów państwa Wilki naturalny i lisy farbowane

W przededniu wyborów do ciała ustawodawczego warto zajrzeć za kulisy czynnego w Polsce komunizmu, który szykuje się do generalnego ataku półkolowego w dniach 4 i 11 marca 1928 roku.

Warto, to prawda — ale jak? Zapewne, że jest to tylko w pewnym stopniu możliwe, nie wszystko bowiem dojrzeć można, nie wszystko bowiem dzieje się na górnych warstwach pod powierzchnią ziemi, dokładne węglądnie łatwo dotrzeć, główne bowiem siedlisko wyrotowej akcji znajduje się głęboko pod ziemią, a raczej — daleko na ziemi w kierunku wschodnim...

Zajrzyjmy więc, gdzie można iść za miesięcznikiem „Walka z bolszewizmem”, poświęconym własnie, jak sam tytuł wskazuje, walce i największem niebezpieczeństwem naszych czasów, i zobaczymy, jak sobie komunizm folguje w rosgrywającej się akcji przedwyborczej.

„Agitacja”, mająca za zadanie przygotowanie gruntu przed wyborczym w Polsce, rozpoczęła się już w roku 1925, poczem w pewnym momencie uszło w Moskwie, że można już przystąpić do „propagandy”. W celu skutecznego jej przeprowadzenia nesi domorośli bolszewicy pod wysokim patronatem „jej krwiobrodziej” w Moskwie, przystąpili do zorganizowania kursów dla instruktorów i agitatorów wyborczych. Jeden z takich kursów odbył się przed kilku tygodniami oficjalnie tuż pod naszym bokiem, bo — w Mińsku!

Obok tego, oczywiście, na wielką skalę prowadzona jest robota prasowa (w pismach komunizujących, acz maskujących się, np. „Mysli” w Warszawie) i „Bibulowa” (od czego zielona granica? L... walizki dyplomatyczne?).

A teraz rzecz natękawsza. Instrukcja „Orgbiura I. K. K. I” (tak dźwięcznie brzmi miano sztabu głównego w Moskwie), w sprawie taktyki wyborczej.

Otóż, instrukcja nakazuje, aby oprócz listy komunistycznej

ogłosić szereg list samaskowanych, na których pierwsze miejsce mogą zajmować chociażby tylko „sympatycy”, ale dalsze miejsca powinny już być zarezerwowane dla ludzi „murawych”. Gdyby ten sposób się nie udał, to komuniści winni głosować na listy radykalnych partii mniejszości narodowych.

W myśl tej instrukcji mamy też jednego wilka naturalnego, t. j. oficjalną niejako listę komunistyczną — Nr. 13, i szereg lisów farbowanych. Otóż „Walka z bolszewizmem” stwierdza, że następujące listy należą do samaskowanych komunistycznych:

listy polskie — Nr. 34 „Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy”, Nr. 16 „P. P. S. Lewica (uniważniona w komisji państwowej)”, Nr. 23 „Siła Chłopska” (uniważniona), Nr. 32 „Zjednoczenie lewicy chłopskiej — Samopomoc”;

listy żydowskie — Nr. 4 „Bund” i Nr. 5 „Poalej - Sjon”;

listy ukraińskie — Nr. 8 „Sel - Rob” i Nr. 19 „Sel Rob Lewica”.

Trzeba, żeby wyborca polski się w tem wszystkiem orjentował, wypowiadając bez-

względna walką zarówno naturalnym wilkowi komunistycznemu, jak i farbowanym lisom bolszewickim...

## Prawica — Centrum — Lewica Mozajka partyjna

W przyszłym sejmie

Prorokowanie kto ile zdobędzie mandatów w zbliżającej się batalii wyborczej, jak się liczbowo ustosunkują do siebie partie w przyszłym sejmie — byłoby dość ryzykowne, skoro nawet wodniwie zmagają wyborczych niechętnie snują na ten temat przewidywania.

Ale można już w grubszych zarysach się zorientować, jakie grupy wejdą do sejmu.

Jedno wydaje się niewątpliwe — rozproszonym partyjne będzie znacznie więcej, niż w poprzednim sejmie. Wpływ na to w pierwszym rzędzie kandydaci listy nr. 1, których nie sposób sobie wyobrazić w jednym klubie. Jest przecież rzeczą nieprawdopodobną, by

Bilans, waloryzacja i zjawiska w handlu

## Na co trzeba zwrócić uwagę

w naszym życiu gospodarczym

Choć życie gospodarcze Polski opiera się na celowych podstawach, karysowały się w nim jednak pewne czynniki ujemne

którym trzeba będzie poświęcić spory wysiłek, aby je usunąć.

Ujawniło się to przedewszystkiem w zmniejszeniu się popytu publiczności na towary, co wpłynęło na znaczny wzrost protestowanych weksli. Zaczęło się to w okresie świąt Bożego Narodzenia. Również zmniejszenie się popytu na towary (domaczy się zjawisko, że kupcy zmuszają hurtowników i fabryki do przyjmowania weksli na termin 3-cio a nawet 6-cio miesięczny, gdy do tej pory wystawiali weksle na okres 3 miesięczny. W związku z tem fabrykanci i hurtownicy robia wyiski w poszukiwaniu za gotówką i lokata 3-cio lub 6-cio miesięcznych weksli.

nie otwiecony książe Janusz Radziwiłł mógł na jednej ławie poseelskiej zasiąść z Sajoją, choć z jednej listy kandydują...

To też należy się liczyć, iż kandydaci jednaki stworzą co najmniej 5 klubów. Na skrajnej prawicy zasiądą konserwatyści z pod znaku ka. Radziwiłła. Również na prawicy, ale już bardziej umiarkowanej, zajmą miejsca kandydaci sanacyjni z pomocniczej Unii Gospodarczej. W centrum znajdą się posłowie sanacyjni z grupy p. Mańkowskiego, (stan średni). Wreszcie na lewicy zasiądzie Partia Pracy, socjoniści z Piasta i Str. Chłopskiego oraz naprawicze.

Nie wiadomo gdzie się usadowią monarchści, jeśli uda się im przeprowadzić kilka mandatów, odlegniwują się oni bowiem od pracy, a ich program ustrojowy nakazywałby im raczej zająć najdalej na prawo wysunięte ławki w sejmie.

Posłowie z listy katolicko-narodowej (Zw. lud. - nar., Oboz Wielkiej Polski i Ch. N.), zajmą te same co dotychczas miejsca po prawej stronie ławy. Centrum tworzyć będą Piastowcy, Chadesy i emperowcy.

Na lewicy zaś zasiądą posłowie Wyzwolenia, Str. Chłopskie go, P. P. S., komuniści i mniejszości narodowe.

Jak widać z tego pobieżnego wyliczenia mozajka partyjna będzie wcale trzymalocna...

Niejednokrotnie już na łamach ABC pisaliśmy o skutkach biernego bilansu handlowego, którego niedobór w roku 1927 sięga blisko czterysta mil. zł. Skutki biernego bilansu handlowego za rok 1927 Bank Polski odosul już w styczniu. W miesiącu tym zapasy kruszcu i dewis pełnowartościowych zmniejszyły się w Banku Polskim o 41 i pół miliona zł. W związku z tem wzrósł popyt na dewisy zagraniczne.

Nie wlega wątpliwości, że i w następnych miesiącach Bank Polski odcznie skutki niedoboru w bilansie handlowym. Kupcy polscy będą wogutować jess cze przez pewien czas należności za sprowadzone w roku 1927 towary z zagranicy a przeto popyt na waluty wysoceocenne wzrośnie.

Również bilans handlowy w najbliższych miesiącach nie ulegnie szybkiej poprawie, gdyż z powodu spodziewanej waloryzacji osł, która zacznie działać od 14 marca, kupcy porobili duże zamówienia zagranicą, aby wcześniej sprowadzić towary do kraju. Szczególniej duże zamówienia poczyniono w Czechosłowacji, w dziale obuwia i konfekcji, tak, że pewne fabryki czechosłowackie pracują całą parą.

Oto fakty, o których trzeba pamiętać w dążeniu do wzmocnienia naszego życia gospodarczego.

## D Z I S ostatni dzień nadsyłania rozwiązań W konkursie nomografji polskiej 6 nagród czeka na czytelników

Przebrnęliśmy Rubikon i losy są reuconel

Oto co może powiedzieć piny i ważny czytelnik „ABC”, który odnalazłszy dziś osmy i ostatni wyraz konkursowy na łamach naszego pisma spełnił wytrwale warunki „konkursu odgadywania przysłów”.

W konkursie bierze zatem udział 8 numerów „ABC” które w całości (odcinek powiesciowy i kupony konkursu nomografji mogą być wycięte), na leży przesłać pod opaską do Administracji wydawnictwa,

Warszawa, Zgoda 1.

Kto dobrze odgadł przysłowie i skrupulatnie przesłał wszystkie numery konkursowe do administracji „ABC” ma możność zdobycia nagrody w postaci własnego letniska lub 100 złotych.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dnem 8 marca t. b., t. j. we czwartek przyszłego tygodnia.

Trzy wspaniałe nagrody oczekują na pilnych i uważnych czytelników „ABC”.

Kto je zdobędzie?

## Nowy typ samolotu Wynalazku Inż. Czapniewskiego

Inżynier Franciszek M. Czapniewski, znany lotnik amerykański pracuje nad modelem samolotu własnego pomysłu, który stanie się w lotnictwie tem, czem automobile Forda są w przemyśle automobilowym.

Projektowany przez niego samolot będzie małych rozmiarów, łatwy do opanowania zaopatrzonny w silny motor, użytkujący minimum opatu i wyrób jego będzie kosztować tak niewiele, że gotowy produkt można będzie sprzedawać po bardzo przystępnej cenie.

Czapniewski zainteresował swym pomysłem szereg przemysłowców w Milwaukee

Lotnik posiada już patenty na kilka innych wynalazków, w ich rzędzie: światło sygnałowe dla portów lotniczych, aparat hydrauliczny służący do zmniejszenia wstrząsu przy lądowaniu samolotu i nowy gatunek materiału do pokrywania skrzydeł samolotów.

### Kto to jest?

Polskie nomografie

Tasie wytworne modne kapseluszki polska  
MŁODKOWSKI  
Pl. 3 Krzyty 18  
401

### Tak wyglądają dzieci, odżywiane FOSFALINĄ

FOSFALINA d-ra Monikowskiego! Każda matka, dbająca o zdrowie swych dzieci, odżywia je tylko b. MŁODKOWSKI FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierając wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, ułatwia niemowlętom karmienie.

FOSFALINA d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci, matki i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.

Do nabycia wszędzie. Ceni podoba w białym i oryginalnym opakowaniu zł. 2.— netto 1.80.

Biuro główne: Zak. Przem. Chem. Farmac. „PROTON” Warszawa 5-go Stawki 9/11. 2480

Jak zrobiłem karierę

# Spowiedź Pawła Poiret'a

Drobny sprzedawca parasolek — Rysownik — amator — Dostawca „smażonych kartofli” — Rewolucjonista — mody — Wielki reformator — Dyktator mody — milioner

Było to już dość dawno temu — opowiada o sobie Paweł Poiret, właściciel olbrzymiego magazynu mody i wielki władca w dziedzinie pięknych tualeci — zgłosiłem się do Wortha, właściciela znanej firmy paryskiej. Każ mi usiąść i powiedział:

— Mój panie, kupiliśmy już sporo pańskich szkieł mody; zresztą pracownia tualeci Douceta kupuje ich również sporo. Ile pan właściwie zarabia?

— Około 500 franków miesięcznie — odpowiedziałem, nisko się kłaniając.

— U Douceta pracował pan w dziale krawiectwa i to właśnie przemawia za panem bardziej, niż wszelkie inne szczegóły. Firma nasza pracuje głównie dla wyszcigów i dla wielkich przybytków, a specjalnością naszą są zbytkowne okrycia i stroje wieczorowe. Jesteśmy w pewnym stopniu restauracją, w której podawane są wprawdzie pa sztyki z gęsich wątróbek, trufle i inne smakołyki, lecz brak nam przysmażanych kartofli. Dlatego właśnie chcę pana zaangażować.

Kariera Poiret'a zaczęła się bardzo skromnie. Był on cóprawda synem zamożnego kupca i otrzymał odpowiednie wykształcenie, musiał jednak z miliona sam przebić się przez życie, został więc agentem fabryki parasolek. Sprzedawał parasole, wędrując po schodach bardzo nieraz wysoko i biorąc napiwki od różnych klientek, najczęściej kucharek i pokojówek.

Dla odpoczynku młody agent zatrzymywał się nieraz na ulicy, a widząc piękne sylwety dam, wysiadających z powozu i kierujących się do eleganckiej cukierni, paru ruchami ręki robił ich szkice. Wieczorem, gdy po pracy siedział w domu przy stole jadalnym, poprawiał te szkice, wykańczał i ozdabiał.

Pewnego dnia, idąc ulicą, Poi-

ret spostrzegł taki napis nad sklepem: Doucet — krawiec. Tu ten słynny krawiec — pomyślał. Ledwie zaś pomyślał, na tychmiast wszedł do firmy, i znalazłszy się we wspaniałej pracowni na pierwszym piętrze oswoiwszy szelowi firmy.

— Przyniosłem kilka rysunków.

— Niech pan przyjdzie jutro po odpowiedź — powiedziano mu krótko.

Zachęcony Poiret tegoż samego dnia poszedł do innego jeszcze krawca, zostawiając mu również szereg rysunków. Następnego zaś dnia obie firmy odpowiedziały mu, że kupują rysunki.

Ponieważ nie chciał sprzeciwiać się woli upartego ojca, więc w dalszym ciągu pracował jako agent parasolek; jednak nie chodził już do klientek piechotę, tylko jeździł doróżką. Zaoszczędzony czas zużywał na robienie rysunków.

Powoli i ojciec jego zrozumiał, że nie ma celu roznosić po mieście cudze parasole, skoro można doskonale zarabiać sprzedawaniem rysunków własnego wykonania. Z czasem Worth wziął go na stałego pracownika z bardzo dobrą pensją, używając go jednak tylko do komponowania skromnych sukien czy li owych „przysmażanych kartofli”.

Sprzedawczynie Wortha buntowały się, mówiąc, że wstyd im sprzedawać „takie rzeczy”. Poiret jednak nie dał się wyprowadzić z równowagi i robił dalej swoje.

Wreszcie Poiret znalazłszy kogoś, kto mu pożyczył 50 tysięcy franków, założył własny magazyn z osmiu pomocnikami. Na wystawie tego magazynu widniały chińskie hafty i edwabie. Jesienią przyozdabiał okna wystawowe liściami, wiosną zaś kwieciami jabłoni i wisni. W pracowni zaś panowała rewolucja

stroju. Poiret stwarzał pomysły, które jak bomby działały na placu wyścigowym i budziły sensację na premierach.

Wypowiedział on wojnę kolonierzykom, lizbinom, gorsom, dając za to wszystkie barwy tęczy. Szalone powodzenie, jakie zdołał sobie wywalczyć, sprawiło, że po pewnym czasie Poiret z wąskiej uliczki przeniósł się na Champs Elysees.

Dzisiaj posiada on tam wspaniałe gmach. Szklane schody, oświetlone od dołu, prowadzą do srebrnych drzwi wejściowych. Ściany salonów są różowe. Dywany zielone, jak trawniki w Anglii. W oknach prawdziwe brukselskie koronki jako firanki, a na sufitach wspaniałe weneckie tyrandole.

W wioniejących werweną i ambraj wysławach pociągają wzrok przeliczne starożytne rzeźby, wielkie pierścienie i ralatów, agrafy i fantastyczne korale. Tak właśnie wygląda wspaniały magazyn króla mody w Paryżu, Poiret'a, który zaczął od tego, że biegał po stolicy Francji jako agent skromnego parasolnika, a dzisiaj jest posiadaczem wielu milionów i znanej na cały świat firmy.

**EUNICE**  
SHAMPOO • PROSZKU  
USUWA RADYKALNIE  
PRZYTALEM STOSOWANIU  
TRZY NAJWIĘKSZE  
PLAGI WŁOSÓW  
KUPIEZ  
KURZ  
TOW ARK FR KARPINSKI  
W WARSZAWIE

# Straszna katastrofa

w kopalni

Wybuch pyłu węglowego

Spowodował kilkadziesiąt ofiar w ludziach

Nadrenia ma do zanotowania największą w swoim rodzaju katastrofę. Zdarzyła się ona w sobotę w kopalni luberta w Brüggem, gdzie wyrabiają tak zwane brykiety, czyli węgiel prasowany.

Straszny w skutkach wybuch pyłu węglowego spowodował, jak wiadomo, śmierć sześciu ludzi, dwudziestu ośmiu robotników odniosło ciężkie rany; w ich liczbie są tacy, że mowy być nie może o ich ocaleniu. Bardzo wielu robotników doznało cięższych obrażeń.

Władze górnicze zarządziły natychmiastowe śledztwo celem wyświetlenia, co było powodem katastrofy, która jest największą ze wszystkich, jakie się dotąd zdarzyły w Nadrenji w kopalniach węgla brunatnego. Skończyło się wszystko stosunkowo dobrze jedynie dzięki temu, że robotnikom udało się w ostatniej chwili przetrzymać maszyny i gdwby nie to, wybuch przybrałby rozmiary katastrofujące.

Miejsce katastrofy wyglądałoby jakby tamteży przeszedł jakiś najstraszniejszy żywioł zniszczenia. Metrowej grubości mury ustąpiły pod naciskiem garów, których siła rozrzuciła odłamki na całej okolicy. Dachy budynków fabrycznych zostały zupełnie zerwane. Olbrzymie słupy żelazne i wiązania połączone są lub połamane, jak pa-

tyczki. Budynek maszyn został zniszczony z ziemi tak, iż robi wrażenie, jakgdyby zgolono go jakąś olbrzymią brzytwą.

Wybuch nastąpił przed godziną dziewiątą wieczór. Już na pół godziny przedtem zauważano pewne znaki ostrzegawcze pod postacią deszczu iskier, że jednak jest to zjawisko w kopalniach częste i że urządzenia zabezpieczające z takimi iskrami dają sobie łatwo radę, więc nikogo to nie zaniepokoiło.

Nagle nastąpił wybuch. Olbrzymi słup ognia wypłynął z pieca i objął wkrótce cały budynek. Światła elektryczne pogasły i ciemność zapanaowała wszędzie. Do huków walących się murów dołączyły się jęki ofiar i wołania o pomoc.

Fabryka ta zatrudnia razem około 190 robotników, z których pięćdziesięciu znajdowało się w czasie wybuchu przy pracy. Prócz robotników ofiarą wybuchu padli też kierownicy robotów, dyrektor i szereg urzędników kopalni.

Straszne sceny rozegrały się wtedy, gdy przy pomocy pochodni udało się odarnąć ogrom nieczystości i wydobyć z pod gruzów pierwsze ofiary. Wszystkich poszkodowanych przewieziono do szpitala; z uwagi zaś na możliwość dalszych wybuchów fabryka i kopalnia zostały dla publiczności zamknięte.

## Czy można zmienić charakter pisma

Nieraz się zdarza w życiu że człowiek zapragnie zmienić charakter pisma, mekomechanicznie dla celów występowych lecz np. pragnąc uzyskać lepsze stanowisko i t. p. Niestety, próby takie nie udają się na dłuższą metę. Wprawdzie na pierwszy rzut oka może się wydawać, że udało się nam bardzo zmienić pismo; jeśli jednak uważnie porównamy dawny charakter z nabytym, zauważymy, że

zmian niema, a im szybciej będziemy pisać, tym bardziej znacie naszą naszą wolę.

Samowolna zmiana charakteru pisma może trwać tylko bardzo krótko; jeśli też trzeba pisać coś więcej, piszący mamowoli wpada w zwykły swój sposób pisma, żadne więc usiłowania zmiany nie skutkują.

## Z tajemnic

# Carckiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

9 czerwca 1911.

— Nasi ministrowie — mówi starzec — to istotnie osły. Domagają się, aby wysłać młucha Heliodora z Carycyna<sup>\*)</sup>, nie rozumiejąc, że za nim poidą setki bab i taki gwałt poniosą, że go armatami nie zgłuszysz. A tymczasem hrabiego Lwa Tolstoja synod wykłął za jego charakter.

Istotnie ma słuszną starzec, święty prorok!

— Ministrowie carscy — mówił dalej starzec — daleki niż pozna czubek swego nosa spoglądać nie umieją. Nie podobał im się hrabia Leon Tolstoj, więc zbuntowali przeciw niemu synod. A temu tyll o w to grai. Popy to wszakże dusze sprzedawne. Chcieli się przypodochlebić i rzucili nań kłatwę. Zdawało im się, że Tolstoj łzami się zaleje, do nóg im padnie i zawoła: Dacie mi swe błogosławieństwo! A on nawet nie pomyślał o czemś podobnem!

— Za to pana, kiedy hrabia Tolstoj umierał ze łzami w oczach mówił:

„Nie on zawinił wobec cerkwi, lecz cerkiew wobec niego; ona winna, że umiera bez pojednania jako niechrześcijanin. Cerkiew umiała go ukarać, ale ni umiała pociągnąć ku sobie”.

— Oto co powiedział pana, podczas gdy oni myśleli, że cesarzowie — ojcę sprawią uciechę. Szczęściata ślepe a nie zarządcy!

\*) Fanatyk ten propagował pogromy.

Jakże słusznie mówił starzec, jak bardzo słusznie.

Odlączenie hrabiego Tolstoja od cerkwi z wielkim smutkiem przygła rodzina carska.

Mama mówiła:

— Hrabia Lew Tolstoj — to jeden z największych umysłów świata, geniusz! I oto ten człowiek, który żył w naszych czasach, zachowywał się wobec nas wrogo, ponieważ duchowieństwo traktowało go jak pierwszego lepszego kuchcika. Jakże to przykre. Szczególnie przykre, że cała Europa uważała nas za winowalców. A nadto i dlatego, że „Wona i Pukół” to najlepsza książka rosyjska.

Zdziwiło mnie cokolwiek, że mama wydała tak pochlebny sąd o tej książce, w której hrabia Tolstoj wypowiada tak szczerze sympatie dla żołnierzy, a nie generalów — a przytem wdrwiwa cara Aleksandra. I wogóle wdrwiwa carów. Ale w tym względzie mama nie może zaprzeczyć samej sobie, jako Lubieta kulturalna.

Pewnego razu powiedziała do mnie:

— Wierzą mi Anno, że gdybym nie była carycą, to przylączyłabym się do tych, którzy nas panujących nienawidzą. Jakże wiele okrucieństwa i okół! Ale my, carowie, jesteśmy pomazańcami Bożym i musimy dźwigać nasz krzyż.

Pana dźwiga swój krzyż.

Rzecz dziwna, gdy przyglądamy się bliżej życiu nany i mamy widzimy jasno, że ci ludzie żyją nie dla wielkości i sławy, jak opiewa w swych poezjach wielki książe Konstanty.

Są oni ludźmi głęboko religijnymi. Kochają swój dom i swoje dzieci. A tymczasem wolą losu panują na tronie. Rzecz prosta taka pozycja nietylko obowiazuje, lecz i demoralizuje! Władza!

Wiem o tem z własnego doświadczenia. Wła-

dza psuje ludzi i przewraca im w głowach. Strąca ich wprost z nóg i odprowadza od modlitwy. I dlatego mama jest taką męczennicą. Wszystko w dosłownem tych słów znaczeniu ją boli, ciąży na niej tyle odpowiedzialności, tyle ma trosk i tak mało szczerzej radości.

10 września.

Nienawidzę Heliodora szczególnie w związku z ostatnią jego sprawką. Ojciec mój opowiedział mi, że wczoraj Heliodor przysłał mu list, w którym opisywał „zaloty” starca do Marii Iwanowny (nianka następcy tronu, P. R.). Wiem, że wszystko co pisze to plotka, ma aca na względzie oczernienie starca.

Historia z Marią przedstawia się jak następuje: Jest ona jedną z najgorliwszych jego wznawczyń i nigdy nie przyniome go w swym pokoju. Zdarza się, iż idą razem, wraca a od mamy, starzec bowiem zawsze niesie, jakiś dar dla Małenki.

To samo powtórzyło się i tym razem. Małenki spał i nianka poszła do swego pokoju. Po chwili wszedł tam starzec. Gdy następcę się zbudził przynomnił sobie, iż zostawił zabawkę na łóżku nianki. Wszedł tam i krzyknął wystraszony.

Później skartyl się na ból głowy. Mama wezwwała starca a gdy wszedł chłopiec zawołał:

— Nie chcę. Będzie mnie tak dusił jak Maszeń! Było to tem przykrejsze, że obecny był ojciec Aleksander. Starzec począł głośno chlępać po głowie, ból przeszedł, a chłopiec wesolo skakał po pokoju.

Skąd dowiedział się o tem Heliodor Bóg raczy wiedzieć. Wszędzie czyhają oczy i uszy, śledząc każdy krok, I wciąż oczerniają i niema przed tem ucieczki!

(D. c. n.)

# Na co pójdzie pożyczka amerykańska dla stolicy 100 milj. złotych

na inwestycje w Warszawie  
Plan magistratu

W związku z rokowaniami o pożyczkę amerykańską dla stol. m. Warszawy w kwocie 10 milionów dolarów, dowiadujemy się, iż pożyczka ta zużyta będzie na następujące cele inwestycyjne:

Na inwestycje w przedsiębiorstwach miejskich ma być zużyte 25,6 milionów złotych, na inwestycje budowlane — 25 milionów złotych. Szczegółowy plan tych inwestycji jest w opracowaniu.

W związku z zamierzonym nabyciem przez miasto cytaadel, które rząd ma miastu przekazać wzamian za wybudowanie koszar dla wojska i pomieszczenia dla oficerów, przewidziane będzie na ten cel 8 milionów złotych na budowę stadionu i wymianę bruków drewnianych na asfaltowe przeznaczono po 2 miliony złotych, 800 tysięcy złotych asygnowano na budowę szklarni w Rakowcu, wreszcie drobniejsze sumy na jezdnie i chodniki w nowych dzielnicach, na ułożenie gładkiego bruku na Nowym Mieście i na placu przy ulicy Mariensztadt, na roboty w parku Traugutta i inne prace techniczne.

Bardzo poważne miejsce co do inwestycji zajmuje szkolnictwo.

10 milionów złotych przeznaczono na wykończenie budowy 4 gmachów dla 7 szkół powszechnych, na wykończenie dwóch gmachów szkół reżymicznych, na budowę 4 gmachów szkół powszechnych oraz gimnazjum żeńskiego przy ulicy Rozbrat tudzież na ich urządzenie.

Taka kwota ma być oddana do dyspozycji działu zdrowia publicznego i szpitalnictwa.

Na utworzenie nowych ośrodków zdrowia dla Ochoty. Woli i dzielnicy tygodzkiej i kapieliskami oraz na wykończenie budowy stacji higieny zapobiegawczej w Grochowie przeznaczono 1 milion 400 tysięcy złotych.

Na budowę dwóch zakładów

kąpielowych przy ulicy Leszczyńskiej i na Pelcowiznie — 950 tysięcy złotych.

Następnie przewidziana jest półtora miliona złotych na cele straży ogniowej, z czego 1 milion złotych przeznaczony jest na budowę nowego pomieszczenia czwartego oddziału straży ogniowej który ma być przeniesiony z ulicy Chłodnej na ulicę Wolską.

Na wykończenie gmachu dla Muzeum Narodowego przewidziano 2 miliony złotych, około 2 milionów przeznaczono na rozpoczęcie budowy nowych gmachów ratusza i na rozbiórkę części budynku przy ulicy Daniłowiczowskiej, 3 milionów złotych przeznaczono na kupno niezbędnych placów dla miasta, 1 milion złotych na wykup terenów pod regulację ulic, 1 milion 600 tysięcy złotych na wywłaszczenie części placów pomiędzy ulicą Wolską, Elekcyjną i Moczydło i kupno placów w pobliżu placu Kercelego na hale centralne i detaliczne.

Drobniejsze kwoty przeznaczon są na szereg innych działów administracji miejskiej.

Ogółem wydatki inwestycyjne stol. m. Warszawy mają wy-

nieść zgórą 100 milionów złotych.

## Młodzież polska będzie ochraniała Zabytki historyczne

Okólnik do szkół

Kuratorja szkolne rozesłały do dyrekcji szkół wszelkich typów i rodzajów okólniki w sprawie szerzenia przez szkoły idei ochrony zabytków historycznych.

Państwo bowiem nie jest w stanie drogą zarządzeń administracyjnych powstrzymać rąk barbarzyńskich od niszczenia dokumentów naszej kultury, a nieliczni urzędowi konserwatorzy nie mogą dość skutecznie przeciwdziałać niszczeniu zabytków. Również i Skarb Państwa nie jest w możności łożyć tyle na ochronę zabytków, by je należycie zabezpieczyć.

Ciężar więc dozoru i ochrony powinno w dużej części ponieść samo społeczeństwo.

To też kuratoria są zdania, że nauczyciele szkół wszelkich typów i rodzajów mogą niewątpli-

wie wiele uczynić w sprawie ochrony zabytków naszej kultury.

Wszystkie szkoły, a przede wszystkim powozachna, powinny stać się fosadnikami idei opieki nad zabytkami przeszłości.

By to zrealizować nauczyciele winni przede wszystkim sami zaznajomić się możliwie z historją zabytków świątyn, zamków, budowli lub innych pomników przeszłości, znajdujących się w na bliższej okolicy szkoły, a następnie urządzać odpowiednie wycieczki i pogadanki z dziećmi oraz ich rodzicami, wzbudzając w nich zamilowanie do konserwacji i zabytków naszej dawniejszej kultury.

Magazyn obuwia

**SPLENDID**

Chmielna 26.

Zawiadania Szanowną

Klientę, iż mimo podrozenia skóry i cła nad i sprzedaje po cenach niskich:

Pantofelki damskie

kolory w

w wielkim wyborze od zł. 36—

Sport. damskie „ „ 32—

Na oryginalnej

gumie indyjskiej „ „ 29—

Obuwie męskie

w wielkim wyborze od zł. 35—

Magazyn obuwia

**„SPLENDID“**

Chmielna 26.

4406

## Ulgi przy dostawach dla wojska dla producentów zboża

Mn. Spraw Wojskowych wydało instrukcję dla administracji wojskowej, zalecając stosowanie do producentów rolnych następujących ulg, dla zachęcenia producentów do bezpośrednich dostaw dla wojska:

zwolnienie od wadum i kaucji przy dostawach zboża, bezpłatnego wypożyczania worków,

możności zakupywania sposobem odrębnym ilości zboża od 100 kg. do 100 tonn jednorazowo i wynagrodzeń na wyższy ciężar gatunkowy.

Minist. spr. wojskowych za-

znacza w instrukcji, że w razie niemożności pokrycia zapotrzebowania zboża w drodze bezpośrednich zakupów i producentów, zakup zboża skutecznie należy u kupców zbożowych.

Dażnością organów intendencji winno być wyeliminowanie pośredników, którzy handlują zbożem dorywczo i nie są zarejestrowani, jako kupcy zbożowi.

CYRK. Dziś 8 m. 15.

Nowy program atrakcji i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Pooshob — Steurs, 2) Pinecki — Le Favre 3) Sztekker — Wiking, 4) decyd: Orłow (Ukraina) — Weznara (Mazdżaria).

STANISŁAW PIASECKI

# ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

Istotnie chwila była już ostatnia. Lada moment powinno się była gonitwa zacząć. Przy kasach przedziło się już dobrze, gdy Ryś stanął w ogonku i jął medytować pośpiesznie na jakiego właściwie konia ma postawić swe ostatnie 10 złotych. Historia z „Sultaniem”, zmieszanie Drobnowskiego — zdeorientowały go doszczętnie. Wyczuł, że coś się święci dziwnego i to powstrzymywało go od powziętego już przedtem postanowienia kupienia biletu na „Arlekina”.

Anty rusz nie mógł się zdecydować, a tu tymczasem ogonek szybko posuwał się naprzód. W dodatku skupienie myśli utrudniała mu wielce przemila osóbką, stojąca przed nim. Nie mógł się powstrzymać od rzucania spojrzeń na niesforne, jasne loczki, wysuwające się z pod jej toczka. A gdy w jakiejś chwili odwróciła głowę, i Ryś zobaczył przeliczny, rasowy profil, jakby wycięty z kamieł, nie był więcej w stanie myśleć o wyciągach. Uroczą nieznaną pochłonęła całą jego uwagę. Serce zaczęło mu pukać znacznie szybciej, niż to miało w zwyczaju na codzień...

Z tej rozkosznej półświadomości wyrwał go ciepły, altowy głos nieznanego. Prosiła kasierkę o dziesięć biletów na... „Bajaderkę”. W Ryśiu zagrała krew łachowca wyciągowego. Niepomny na

nic chwycił nieznaną za rękę i niemal krzychał:

— Co pani robi! To klacz bez żadnych szans! Przegra pani z pewnością!

Gdy domawiał tych słów, zorientował się dopiero, co zrobił. Przeraził się swej śmiałości. Zaczzerwienił się jak piwonja i z niepokojem patrzył na twarzyczkę nieznanego. Ale ona uśmiechnęła się tylko łobuzersko i żywo się odcięła:

— Tak pan sądzi? A ja panu mówię, że „Bajaderka” wygra Derby. Nikt tego lepiej nie wie ode mnie. Jestem jej właścicielką — dodała z dumą. — Radzę i panu postawić na „Bajaderkę”!

— Pani... jest właścicielką... „Bajaderki”?... — wykrztusił skonfundowany, Ryś. — Właśnie przed chwilą poznałem pani ojca... Przedstawił mnie pan Drobnowski...

— A to pan zna pana Wacława? — jakoś dziwnie radośnie zapytała. Ale w tej chwili przerwała rozmowę interwencją tych, co za nimi stali w ogonku:

— Prędzej tam! Też sobie czas wybrał do rozmów! Za chwilę bomba pójdzie w górę.

Panna Ostrowska szybko kupiła bilety, a za nią Ryś, w jakimś dziwnym zamroczeniu swe ostatnie 10 zł. postawił również... na „Bajaderkę”. Sam dobrze nie wiedział, jak to się stało.

Odeszli od kasy razem.

— Bardzo, bardzo panią przepraszam... że się ośmieliłem... ale jakoś mnie tak poniosło... i musiałem... — mamrotał Ryś. — Pozwolił pani, że się przedstawię...

Podala mu małą rączkę i wybuchnęła jasnym śmiechem.

— Stało się wielkie głupstwo! — mówiła wśród

śmiechu. — Panna Halina Ostrowska pozwoliła się zaczepić nieznanemu młodzieńcowi Horrendum! I w dodatku, zamiast go spiorunować spojzeniem obrażonej królowej, rozmawia z nim jak ze starym znajomym. Ale skoro już wiem, że pan zna pana Wacława i papcia — niechże i tak będzie! Tylko... Jak to zrobić... Bo nie mogę się przecież przyznać, że mi się pan sam przedstawił. Byłby skandal...

— E, to nic łatwiejszego — uradował się Ryś. — Powiem, że mnie pani przedstawił pan Drobnowski. A z nim to już pogadam.

— Broń Boże! — przestraszyla się panna Ostrowska. — Bo widzi pan... może to kiedyś panu wytlumaczę... ja z panem Wacławem prawie się nie spotykam. Znajdziemy inną radę. Poznał mnie pan w domu państwa Uchańskich. Niech pan tylko zapamięta nazwisko. — Już dobrze. A na jakiego konia pan postawił? — zapytała filuternie.

— Na „Bajaderkę”...

— Nie może być! Na tę „klacz bez żadnych szans”? Jakoś szybko pan zmienił zdanie. Ale niech się pan nic nie obawia! Wygra pan z pewnością. I dużo. Bo chyba na całym torze postawiły na „Bajaderkę” trzy osoby: papcio, pan i ja... Dowidzenia! Zobaczymy się chyba jeszcze! Muszę już iść do papcia.

Ryś, straciwszy z oczu panną Halinę, która zniknęła w tłumie, powoli włókł się do trybuny. Derby przestały go interesować. Wbrew zapewnieniom swej nowej znajomej, był pewny, że przegra. Nie martwiło go to zbyt. Widział, jaką radość sprawiła pannie Ostrowskiej jego stawka — i to mu wystarczyło.

[D. c. n.]

# KINO

## PROGRAM KIN

na czwartek, dn. 1 marca

- ŚRODMIESCIE**
  - CASINO (Nowy Świat 30). „Męczennica małżeństwa”.
  - CLOUSEM (Nowy Świat 19). „Za krew braci”. W małej sali: „Chang”.
  - CORSO (Włocławska 7, tel. 236-237). „Tragedja ulicznej”.
  - FILHARMONIA (Jasna nr. 5). „Car i Poeta”.
  - MFWA (Hoza 35, przy Marszałkowskiej). „Mąż bez słowa”.
  - Wstępy artystów.
  - MIEJSKI (Długa 25). „Dziewczę z ludu”.
  - PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). „Tragedja ulicznej”.
  - ROCOCO (Nowy Świat 63). „Cyrk” Charlie Chaplina.
  - STYLOWY (Marszałkowska 112). „Cyrk” Charlie Chaplina.
  - SPLENDID (Galeria Łazienkowska). „Ostatni pocałunek”.
- TOMBOLA** (Marsz. 34). „Księża Sellman”.
- URANJA (Krak. Przedm. 66). „Czaty”.
- WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 101-90). „W imię cię”.
- ŚCIECHA (Złota 72). „Wschód słońca”.

## CHŁODNA—ZELAZNA

- BAJKA (Złota 61). „Mogła Nieznanego Żołnierza”.
- CZARY (Chyba 29). „Miłość przez ogień i krew”.

## WOLA

- ITALIA (Woleka 27). „Mogła Nieznanego Żołnierza”.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

## RADJO PROGRAM RADJOFONICZNY

na piątek, dn. 2 b. m.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—16.20. Przerwa. 16.20—16.40. „Przebieg wydawnictw porośniętych” — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Młota słów o sztuce sprzedawania” — wygł. p. Gustaw Martens. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu” odczyt 1-szy „Giotto” (Dział „Sztuka”) — wygł. dr. Marjan Henzel. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy! Transmisja z Katowic. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa gotowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30. Rozmaitości — wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Ogrody dla dzieci w Ameryce i ogrody Jordanowskie w Warszawie” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”). 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna z tytułu „Dzieje muzyki” — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15—22.00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram.

## WIELKI (Plac Teatralny).

Daje dziś wieczór operę „Lakme” z pp. Bandrowską - Turską, Rońską Szerepińską, Karwowską, Węgrzynówną i pp. Wolińskim, Mossoczym Iwo, Jarłowkim, Tokarskim i Popławskim. Przy kapelmistrzowskim pulpicie dyr. Emil Młynarski.

Jutro lubiana dramatyczna „Tosca” z występem p. Margot Kalfal i z p. Dygasem.

W sobotę „Samson i Dalila”. NARODOWY (Plac Teatralny). Gra odczynnem nowa sztuka Kiedrzyńskiego „Romans Florencki” w przepięknej oprawie dekoracyjnej Drabika.

LETNI (w Ogródzie Saskim). Dziś świetna komedia „Nie odnie się”.

POLSKI (ul. Obozna). Gra codziennie świeżo wystawiona, interesująca komedia Bernarda Shawa p. t. „Człowiek i podczłowiek” z Modzelewską, Adwentowiczem i Maszyńskim w rolach głównych.

MAŁY (gmach Filharmonii). Komedia Kiedrzyńskiego „Powrót do przeszłości” osiągnęła rekordowe powodzenie. Publiczność bawi się entuzjastycznie i przytłumia oklaskami pp. Maliną, Węgrzyn, Stanisławską i Grabowską.

REWJA NOWOSCI. Rewja p. t. „Wszystko z młodości” z udziałem pp.: Sokółowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiej, Gierasińskiego, Macherskiego i in.

QUI PRO QUO. Dziś rewja p. t. „Przez słońce” z udziałem p. Miry Zimińskiej, Dymy, Krukowskiego, Lawińskiego i Rentgena.

PRASKI (Praga Zygmuntowska). Dziś przedstawienie zawieszone z powodu akademii wyborczej. Jutro cieszący się wielkim powodzeniem „Stary Kawaler” Korzenińskiego.

CZERWONY A.S. Marszałkowska 114. Dziś premiera rewii p. t. „Kaj - Kaj” pióra E. Domańskiego. Eug. A. Maczyńskiego, muzyka L. Hellera i W. Miszaka, z udziałem artystów: M. Bańkowskiej, I. Skwierczyńskiej, I. Topolnickiej, F. Bańkowskiego, J. Dębskiego, A. Górskiego, M. Halicza, J. Winiarskiej, A. Śnieżyńskiego i innych.

ZNICZ (Śniadeckich 5). Dziś o godz. 8.15 „Rozbitki”.

## NOWOSCI (Białecka 5).

Dziś i dni następujących znakomita operetka „Tyła Ty” z udziałem Lucyny Messal oraz pp. Sokółowskiej, Szewskiej, Mierzejewskiej, Sempolińskiego, Macherskiego, Dymy i innych.

MIGNON (Marszałkowska 81b). Arcywesoła rewja humoru i groteski p. t. „Figle Włoszki”.

WESOLA JAMA (Hoza 29). Dziś rewja p. t. „A ja się żenię” z p. Maliną Zdanowską.

„PERSKIE OKO”. Rewja „Confetti”.

CYRK (Ordynacka 1). Dziś w cyrku program atrakcji i turniej walk zapalczywych.

## Z FILHARMONII

W piątek na koncercie symfonicznym pod dyrykcją Emila Młynarskiego poznamy pianistę Aleksandra Brairowskiego, o którego zaleceniach wirtuozowskich mówi dziś cała Europa i Ameryka i który zaliczony jest do artystów wprost fenomenalnych. Brairowski grać będzie koncert Czajkowskiego orkiestra zaś edytorsy dawno niegrane dzieło Ryszarda Straussa „Don Quixote”, Schuberta „Symfonia niedokończona” i nieznanie dzieło kompozytora polskiego „Sinfonia” Pawła Kleckiego.



## CHOROBY PŁUC

**GRUZIKA PŁUC** jest nieuleczalną chorobą różniącą się od innych, nie robiąc różnicy dla wieku, płci i stanu, koszt miliony ludzi. Przy swawolności chorób płucnych, bronchitów i kaszlu pp. Lekarze zapisała „Balsam Tioctolan-oge” który ułatwia wydalanie się płucocyny wzmacnia organizm i sanioopacuje chorobę, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. 8438

## Na srebrnym ekranie

# „Za krew braci”

część z przeciwnego obozu. Zemsta rodowa w związku z tem nabiera cech odmiennych — rywalizacji o względy niewiasty.

Tutaj jednak baryczysty, energiczny Mac Donald łatwo sobie daje radę z wypomadanym salowcem Campbellem. Próba podstępnej zemsty na zamku Mac Donaldów kończy się porażką napastników i generalną rzeczą Campbellów.

Historia ta jakdyby zaczerpnięta z romansu Waltera Scotta, zrealizowana jest niezwykle starannie. Gra artystów, reżyseria, dekoracja, — wery-

tyko składa się na całość interesującą.

Norman Kerry w roli półdzikiego Szkota lepiej się czuł, niż w rolach salonowych. Dał postać przemysłową i skończenie męską.

Liljana Gish, jedna z najpopularniejszych artystek filmowych, nie zawiodła i tym razem. Jej przedziwne warunki bytowania w nieurodzajnej, zimnej Szkocji, półdzicy, mściwi górale, — oto środowisko, w którym odbywa się dramat.

Cóż nakrztałt niemiędzy rodowej pomiędzy rodzinami Montecchi i Capaletti — Campbellowie przy każdej okazji starają się wyprawić na tym świat którykolwiek z rodziny Mac Donaldów. Tamci zawsze będą żyć z Campbellami — w wieloletniej grze zabił.

Być może na tej platformie sprawa załatwiłaby się w drodze obustronnego wyłączenia obu klanów, gdyby niemiędzy nie przewyciężyła miłość. Najdzielniejszego z Mac Donaldów bierze w jasny młodo, urocze dzieło na subtelność i ujmujący wdzięk potęgą stylowe stroje, przynoszące reminiscencje z czasów, gdy kobieta była tylko kobietą. W epoce chłopczycy Liljana Gish jest cennym akcentem i film z jej udziałem będą wielce pozytywne w niedalekim (miejsmy nadzieję) czasie, gdy będzie na nowo musieli wycisnąć się być kobietami.

## Z teatrów

# syn „Tylko ty”

Operetka w 3-ach aktach Waltera Kollo w Teatrze Nowości

Para amantów — Mierzejewski i Sempoliński stanęła również na poziomie zadania. Wszyscy wykonawcy, doskonale głosowo uosobieni, nie spotkali większych trudności w wykonaniu swych partii. Kulminacyjny punkt muzyczny operetki — kwartet „Tylko ty!”, w wykonaniu Messal, Sokółowskiej, Mierzejewskiej i Sempolińskiego wypadł wręcz znakomicie.

Poza bluesem „Tylko ty!”, operetka nie przynosi melodii, któreby wyszły poza mury teatru. Pozostałe motywy nie wychodzą poza granice poprawnych produkcji operetkowych, niestrujących w śpiewie i zupełnie łatwych w słuchaniu.

Poza solowymi wykonawcami ról wymienić należy p. Macherskiego w kapitalnym epizodzie oraz p. Dymuntę, jak zwykle komicznego, lecz mało z winy libretta dowcipnego.

P. Kochanowski dyrygował bardzo starannie i precyzyjnie. I. Kollupajła.

## Popis szkoły rytmiki i plastyki J. Mieczysławskiej w sali Tow. Hygienicznego

W ubiegłą niedzielę, w małej sali Tow. Hygienicznego, odbył się popis zespołu pań szkoły rytmiki i plastyki J. Mieczysławskiej.

Przed licznymi zgromadzonymi zaproszonymi gośćmi, grupa młodych pań zademonstrowała szereg tańców plastycznych, akrobatycznych i polskich, poatem ujęliśmy studia rytmiczne i wyraziste.

Całość spektaklu, pomimo złych warunków, jak brak perspektywy, złe oświetlenie i w

popisach rytmicznych nie zawsze rytmiczna muzyka, wypadła bardzo pomyslnie. Zespół bardzo dobrze szarmonizowany w tańcach zbiorowych oraz wręcz doskonale niektóre popisy solowe, wywarły jak najlepsze wrażenie na zgromadzonych.

Na czoło solistek wysunęła się p. St. Makowska, której wroży duży przyszłość. W zespołach wyróżniły się pp. H. Buyówna i J. Czarnecka.

## Wiadomości radjowe

### TRANSMISJA AUDYCJI LITERACKIEJ Z WILNA.

Radjostacja wileńska bierze ostatni swój udział w organizowaniu audycji literackich, których kierownictwo w Wilnie spoczywa w rękach wytrwałego reżysera i znakomitego artysty Juljana Osterwy.

Dalsze audycje literackie, transmitowane przez wszystkie polskie stacje nadawcze wykonana będzie przez artystów zespołu Rady w reżyserii dyr. J. Osterwy.

Na audycję tą złożą się w pierwszej części „Zachwycenie” Teofila Lenkiewicza z udziałem pp. Heubdingertówny i M. Zarembskiej. Ilustracja muzyczna Eugenjusza Delewińskiego, zaś w drugiej części usłyszymy studjontkowską fragment z Pann Teoduzza A. Mickiewicza — „Spowiedź Justina Suptey” w wykonaniu pp.: Karłowickiego, J. Klejnera, J. Korzeniowskiego i H. Heubdingertówny.

### ROZWOJ POLSKIEJ GOSPODARCI KOLEJOWEJ W RADJODCZY-TACH.

Na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Ministerstwem Komunikacji a Dyrekcją Polskiego Radjo rozwój i postęp w dziedzinie kolejnictwa polskiego zobrazowany zostanie w całym szeregu odczytów i komuni-katów i programów nadawanych przez Ministerstwo komunikacji. Odczyty wygłoszone będą co dwa tygodnie, zaś w każdy poniedziałek nadawana będzie tygodniowa kronika za ubiegły tydzień. Ponadto, raz na miesiąc wygłoszony będzie komunikat w języku francuskim dla zagranicy, który zawierać będzie wiadomości z dziedziny kolejnictwa przeznaczone specjalnie dla sier finansowych i handlowych zagranicy.

### 100 LWÓW PRZED MIKROFONEM.

W najbliższym czasie radjostacja, co miesiąc przesyłać będą wiadomości o tematyce dziecięcej pomysłowości i tworzywa radjostacji Stargardzkiej. Oto mikrofon tej stacji zarejestrowany zostanie w cyrku, gdzie pojawił się przed nim będzie nie mniej ni więcej jak tylko 100 lwów. Takiej kwoty królów postym równowadze popijających się owym domowym słowem przed mikrofonem radjowych nie udało dotychczas jeszcze kronika nadawanych i słuchanych transmisji z podjęty mikrofonowych po stronie.

## SYMPONJA WIELKIEGO MIASTA

JAZE MIŁOŚCI OJŁOJA TEMPO WIRI ŻOŁEKI SZALI TEMPO!

Od soboty w kinie „CASINO”

## Drehera Okulary Binokle

z okulami „TRYUMF” dającymi DUŻE POLE WIDZENIA, ściśle do wartości szkieł, bez od 5 zł. Lornetki, Lornetki, Termometry, PASY UNIWERSUM POSZCZUPLAJĄCE, ODMŁADZAJĄCE, BANDAŻE RUPTU, ROKI, odnowionych modeli, dopasowywane przez specjalistów, PANCZY GUMOWE, leśnicze, Bandaże przedów, rozszerzają tył. Prostokątne, Szpryczki, Suspensje. Noże Gillette, Pneumety i Odciskochrony i t. p. i t. p. polska „Aparatura”

Juljan „DREHER”  
Warszawa, Nowogrodzka 21. Tel. 43-71. 432-88

Uczmy się bawiąc

CC?

KTO?

JAK?

Odpowiedzi i nowe pytania

We wczorajszym numerze „ABC” zapoczątkowaliśmy nową rozrywkę umysłową, za którą szaleje obecnie Ameryka.

Rzecz jest w zasadzie prosta. trzeba odpowiedzieć na pytania dotyczące kwestyj, które powinien znać każdy przeciętnie inteligentny człowiek.

Powinien znać — ale czy zna? To właśnie odkrywa nasza zabawa, polegająca na tym, że za szczegółową odpowiedź zapisuje się biorącemu w grze udział 2 punkty, za odpowiedź ogólną — 1 punkt. Praktyka wykazała, że zdobycie 40 punktów na 40 pytań to już bardzo dobry wynik!

W każdym numerze „ABC” snają czytelnicy 40 pytań i 40 odpowiedzi na pytania z poprzedniego numeru. Kto zechce codziennie wycinać z gazety owe pytania i odpowiedzi, dojdzie w krótkim czasie do posiadania niezwykle zajmującej gry która ożywi niejedno zebranie towarzyskie czy rodzinne.

Zamieszczamy poniżej odpowiedzi na wczorajsze pytania i serię nowych pytań:

#### ODPOWIEDZI Pierwsza rata.

- 1) Tycydyda.
- 2) W „Akropolis” Stanisława Wypińskiego.
- 3) Międzynarodowa formuła ochronna dla druków według ustawy USA.
- 4) We Wiedniu, po oblężeniu miasta przez Turków w roku 1683; założył ją Polak, Kulczycki.
- 5) Przez przetwórcę drzewa na celulozę, a celulozy na sztuczny jedwab.
- 6) Pasterze tatrzańscy.
- 7) Członek sekty religijnej, która potępia kult obrazów.
- 8) 90.
- 9) Nikitę, króla Czarnogóry.
- 10) Gertruda Ederle. (1926).
- 11) Aurora Duderant, (pseud. Gerge Sand).
- 12) Od ś. p. Fiakriusa, mnicha z 6-go wieku, którego podobizna wisiała jako godło na domu niejakiego Sauvage, pierwszego wynalazcy dorożek. (We Francji w 17-tym wieku).
- 13) Zakrzywiona maczuga, która rzucona w odpowiedni sposób, wraca z powrotem do ręki rzucającego.
- 14) Film.
- 15) Pięć państwowych, warszawski, poznański, Jana Kazimierza we Lwowie, Jagielloński w Krakowie i Batorskiego we Wilnie. Nadto prywatny uniwersytet w Lublinie.
- 16) Stosunek obwodu koła do średnicy, czyli 3'141592...
- 17) Tysiąc osiemset milionów.
- 18) Zarazę, Woję, Głód i śmierć.
- 19) L. Bienville (1879).
- 20) Otowiu.
- 21) Przywódca chłopów, który na sprawę Austrii spowodował rzekł szlachty galicyjskiej w 1846 roku.
- 22) Według podania Horacego miał Herkules wypisać te słowa na

dwoch granicznych kamieniach w Kadyksie w Hiszpanii, zakreślając tam samą granicę świata.

23) Jest to masa na kształt szkła, celluloidu i t. p. służąca do wyrobu przedmiotów ozdobnych, cygaretek i t. p. Galalit wyrabia się z sera.

24) Król Stanisław August Poniatowski.

25) Za te dni, w których pacjent czuje się dobrze a nie za te, w których jest chory.

26) Montecuculi, generał austriacki z 17-go wieku.

27) Po ilości słów w przekroju.

28) Ponieważ wypalano im piersi. (a-mazoe), co miało im ułatwić odcho- dzenie się z luksem.

29) Lord Byron, po ukazaniu się pierwszych dwóch pieśni „Piełgrzymek Childa Harolda”.

30) Francuzek Drake (16-ty w.).

31) Za kwiaty ozdobne, które sadzono w doniczkach.

32) Jedną: Fidejo. Władysław Jagiello, w Gródku Jagiellońskim.

34) Z francuskiego „a l'arme” — do broni.

35) Około trzy czwarte litra.

36) Adam Mickiewicz (Prof. w Colège de France) Jan Kasprzowicz.

37) Nie zostawił żadnych.

38) Może, bo jest szakiem — od- dycha płucami.

39) Alojzy Zółkowski.

40) „Leopolis semper fidelis” (Lwów zawsze wierny).

#### PYTANIA.

2. Podróż naokoło świata.
  - 1) Skąd pochodzi słowo „boikot”?
  - 2) Po kim wziął swoją nazwę Zyrardów, ośrodek przemysłowy pod Warszawą?
  - 3) Co to są bajadery?
  - 4) W której porze roku księżyc zwraca się jedną, a w której druga stroną swojej tarczy ku ziemi?

#### Julia Kosytarzówna



wielce uzdolniona artystka baletu opery Warszawskiej czyni znaczne postępy, pozwalające jej wróżyć wielkie powodzenie w niedalkiej przyszłości.

5) Jak nazywają się gorące źródła w Islandii?

6) Co oznacza słowo „van” w języku holenderskim?

7) Gdzie i kiedy wynaleziono igłę?

8) Czy słonie Hannibala pochodziły z Indii, czy z Afryki?

9) Którego czasownika nie można użyć w pierwszej osobie czasu przeszłego, nie popełniając kłamstwa?

10) Jak się nazywał ostatni król Azteków?

11) Co znaczy w polskim języku Chrystus?

12) Co jest szybsze, światło czy fale elektryczne?

13) Co to są perły japońskie?

14) Skąd się wzięło słowo „smob”?

15) Czem wiał się Giovanni Jacopo Casanova?

16) Kto powiedział, że kulturę narodu poznaje się wedle ilości zużytego mydła?

17) Jak się zamawia szklankę piwa we Francji?

18) Który generał polski był baszą tureckim?

19) Co to jest nadir?

20) Jak się nazywają najstarsze germańskie znaki pisarskie?

21) Którzy wielcy muzycy byli głusi?

22) Co to jest ciemniaczko?

23) Jakie było właściwe nazwisko Stendhala?

24) Skąd pochodzi słowo „proletariat”?

25) Co to jest diament?

26) Na czym polega system leczniczy Coue'ego?

27) Czy lód morski jest słony?

28) Co to jest metys?

29) Kogo nazywano „księciem Pe- pi”?

30) Jakże państwo określa się literami C. S. R.?

31) Kto to był Nelson?

32) A co to jest podwójny nelson?

33) Co to byli dekabryści?

34) W których krajach zniesiono tytuły szlacheckie?

35) Jak długo trwała budowa kościoła św. Piotra w Rzymie?

36) Co to jest Wedgewood?

37) Który wódz pierwszy przeprowadził armię przez Alpy?

38) Jak się nazywa potocznie miejska kolej podziemna a) w Londynie, b) w Paryżu, c) w New Yorku?

39) Kto to jest Antoni Flettner?

40) Jak się nazywał autor największego polskiego słownika?

#### PRAWDZIWA PRZYKROŚĆ.

— Wierzę ci, przyjacielu, że te ogromne przykrości stracił toż po 35 latach potycia.

— Tak... i to właśnie wtedy, kiedy zacząłem już potrosze przyswycyzając się do niej.

#### MIEDZY PRZYJACIOŁKAMI

— Taki ład deszcz, że przemokłam do kości — mówi bardzo nowocześnie chuda Ela do przyjaciółki.

— Jeżeli tylko tak, to deszcz nie był chyba bardzo słowny — odrzekła na to złośliwa przyjaciółka.

Wiosenny kapelusz



Najnowszy model słynnego domu mód Marcella Lely w Paryżu mieni się wszystkimi barwami tęczy.

#### KATASTROFA.

— Mamusiu, barometr spadł.  
— No więc cóż z tego?  
— A nic, rozbił się.

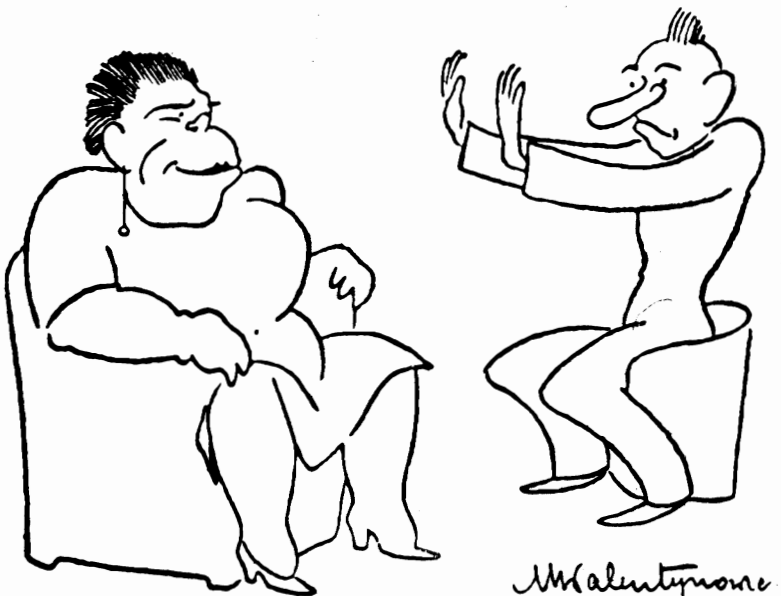
#### TO NIE JEST WOLNOŚĆ.

Naczelnik więzienia wchodzi do celi jednego z więźniów i mówi:  
— Odsiedzieliście już karę, wracam więc wam wolność. Żona czeka już na was w kancelarii.  
— Mój Boże, i pan naczelnik nazywa to wolnością!

#### GRZECZNA DZIEWCZYŃKA.

Przy stole siedzi mała Basia i bardzo uważnie przygląda się wszystkim ruchom swego sąsiada, starszego pana. W pewnej chwili, gdy ten sąsiad zabiera się do wypróżnienia kieliszka, Basia mówi doń pocichu:

— Proszę pana, ja chciałam o coś bardzo poprosić...  
— A o coż chodzi, moje dziecko?  
— ...żeby mi pan pokazał, jak pije. Bo mamusia stale mówi, że gdy pan jest u nas na obiedzie, pije jak smok.



— Od czasu, jak zamieszkałam z Wami nie zaglądasz wcale do kieliszka. Widzisz więc, jaki dobroczynny wpływ wywieram na ciebie.  
— Wcale nie, tylko, gdybym pił, widziałbym podwójnie, więc mama rozumie...

CENA OGŁOSZENIA: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamieszkała 2 zł. 450 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrytka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

RZĘDSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. № 209308. Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24 Kolo ul. 3-maja Nr. 1 tel. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlk., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer.

Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 33 tel. 104-25

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

# Nr 25. WSZYSCY GŁOSUJĄ NA LISTĘ Nr. 25. Jest to Litsa Polskiego Bloku Katolickiego

## W jaki sposób odbywa się głosowanie?

Głosowanie przy wyborach sejmowych w dniu 4 marca rozpoczyna się o godz. 9 rano i trwa bez przerwy do godziny 9 wieczorem.

Każdy wyborca, przedtem winien zaopatrzyć się w kartę do głosowania.

Karta do głosowania winna być koloru białego z obu stron, a na jednej stronie winien być wypisany lub wydrukowany numer: 25.

Nie wolno na tej kartce poza numerem 25 czynić jakichkolwiek dopisków, znaków, krotek lub kresek, gdyż powoduje to nieważność oddanego głosu.

Z kartką do głosowania idzie wyborca do lokalu komisji wyborczej.

Ponieważ musimy liczyć się z tem, że nasi przeciwnicy obywatela idącego głosować na numer: 25 jeszcze po drodze będą przekonywać, by głosował na inną listę, i będą mu w rękę wtykać kartki do głosowania z numerami innych list,—przeto należy te hijeny wyborcze pędzić od siebie, a w razie większych wykroczeń wskazać policji.

Znalazłszy się w sali w której zasiada komisja wyborcza, wymienia swoje imię i nazwisko, i otrzymuje kopertę urzędową do głosowania.

Koperta ta winna być ostemplowana stemplem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

Kartka do głosowania, włożona do koperty urzędownie nie ostemplowanej lub też do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym, jest nieważna. Dlatego nie można włożyć karty do głosowania do koperty innej, jak wręczonej przez komisję wyborczą, a otrzymaną od komisji wyborczej kopertę należy oglądać z zewnątrz, a gdyby na tej kopercie brakowało pieczęci urzędowej lub gdyby koperta była oznaczona jakąś plamą, znakiem lub kreską należy to okazać przewodniczącemu komisji wyborczej i zażądać innej, przepisom ustawy odpowiadającej koperty.

Również trzeba stwierdzić, czy koperta otrzymana jest wewnątrz próżna t. j. nie zawiera np. jakiejś innej kartki do głosowania. Jeśliby tak było należy tą kartkę z koperty wyjąć i włożyć kartkę z Nr. 25.

Po włożeniu karty do głosowania do koperty urzędowej wyborca wręcza kopertę z kartką przewodniczącemu komisji wyborczej, który wrzuca ją zaraz do urny wyborczej.

Dopiero gdy wyborca przekona się, że oddana przezeń

koperta została wrzucona do urny wyborczej, winien opuścić salę wyborczą.

Zauważamy, że każdy członek komisji wyborczej i każdy mąż zaufania może wystąpić z zarzutem co do tożsamości osoby głosującego. W takim wypadku przewodniczący komisji za zgodą komisji może zażądać od głosującego udowodnienia tożsamości jego osoby. A więc dobrze jest mieć przy sobie jakiś dowód tożsamości.

## Msza św. na intencję zwycięstwa.

Gdy 3 maja 1926 r. składały kobiety polskie złote berło ustóp Jasnej Góry, jako symbol władzy nad Polską, ślubowały one stać wiernie i czujnie na straży ideałów katolickich i narodowych. Dziś błagając Częstochowską Królową Korony Polskiej aby nad naszą Ojczyzną w tak ważnej chwili opieką swą roztoczyła i wszelkie zakusy zła od nas oddalić

raczyła. Mszę św. na intencję szczęśliwych wyborów, by najzaciejsi i najzasłużeni ludzie gospodarzami kraju naszego zostali, odbędzie się w dniu 3-go marca w kościele św. Rocha o godz. 9 rano na którą najliczniej zaprasza

Narodowa Ogr. Kobiet.  
Stow. Pań Miłosierdzia

## Złośliwa reklama

„Jedynka” wysiła się jak może, by tylko zapisać się w pamięci wyborcy, by zaimponować mu mistrzostwem swojej reklamy, postawieniem się przed każdorazowym przechodzeniem, że zaaranżowało się cały aparat organizacyjny dla zapewnienia zwycięstwa.

Stawia się więc na głównych ulicach kioski, monumentalne budowle, jak w mieście filmów, z Białegostoku robi się istne Hollywood, nito beczki z wyschniętym dziegciem, nito budki dla nocnych stróży...

Ponad wszystko wybija się jednak panująca nad miastem reklama świetlna.

Tym razem stara się ona utrzymać na wysokości zadania. A jednak przechera—elektromechanik wyplatał fatalne-

go figla; Bo oto obok portretu zamiast jedynki ukazuje się jedynastka. Przez wadliwe urządzenie kontaktów zjawia się dwie jedynki naraz... Możliwe, że zaszedł tu cichy kompromis między jedynką a jedynastką.

Dla ludzi jednak, którzy zdecydowali się tylko na jedną stronę, ta dwulicowość nie przypada do smaku. I sypią się oburzające zapytania: Czem właściwie jesteście? Nie fałszywie nie mogą połapać się na defekcie technicznym i pomstują co się wlezie. „Radaby dusza do raju, a grzechy nie pozwalają!”

Mamy wrażenie, że od jutra ten fatalny i przeklęty defekt zostanie usunięty.

## Popierajcie L.O.P.P. Bacność szoferzy!

Ponieważ w dniu 1-go b. m. upłynął termin nabywania prawa jazdy przez właścicieli autodorózek oraz wozów ciężarowych Magistrat zarządza kontrolę i w wypadkach wyjawienia nie posiadania prawa jazdy na rok bieżący pociągnie winnych do odpowiedzialności i ewentualnie odbierze im prawo jazdy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Magistrat po ukończeniu wydawania zapomóg żywnościowych przystąpi do wydawania takichże zapomóg żywnościowych bezrobotnym, zarejestrowanym w Funduszu Bezrobocia do dnia 4 lutego r. b.

Ponieważ w dniu 1-go b. m. upłynął termin nabywania prawa jazdy przez właścicieli autodorózek oraz wozów ciężarowych Magistrat zarządza kontrolę i w wypadkach wyjawienia nie posiadania prawa jazdy na rok bieżący pociągnie winnych do odpowiedzialności i ewentualnie odbierze im prawo jazdy.

## Zapomogi dla bezrobotnych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Magistrat po ukończeniu wydawania zapomóg żywnościowych przystąpi do wydawania takichże zapomóg żywnościowych bezrobotnym, zarejestrowanym w Funduszu Bezrobocia do dnia 4 lutego r. b.

## Najście na sekretariat Bloku Katolickiego w Wołkowysku

Z Wołkowyska donoszą nam. W nocy z dnia 25 na 26 ub. m. ub. m. o godz. 1 w nocy niewykryci dotychczas sprawy zapomocą wyjęcia dwu szyb usiłowali dostać się do lokalu przy ul. Zamkowej 30a, w którym mieści się Sekretariat Powiatowego Bloku Katolicko-Narodowego, który usiłowali skraść znajdujące się tam druki oraz numerki wyborcze Bloku Katolickiego. Złoży-

arów spłoszyła Antonina Klaj-watysówna.

W pół godziny później do wyżej wymienionej zgłosiło się kilku osobników i przedstawiając się za agentów policji usiłowali dostać się do lokalu Bloku Katolickiego. Manewr jednak się nie udał, gdyż pani K. nieznanym nie puściła. O powyższym zawiadomiono policję.

## Wiec Polskiego Bloku Katolickiego

Dnia 28 lutego odbyły się wiece we Wroceniu, gm. Dobrzyniewo i w Dolistowie przy udziale delegata P.B.K. A. Ratomskiego.

W dniu 29 lutego w Jaświ-tach delegat P.B.K. natrafił na

wiec Bloku bezpartyjnego, po rozwiązaniu którego przemawiał do zebranych obok urzędu gminnego.

Na wszystkich wiecach zebrani wypowiedzieli się za listą № 25.

## Sprostowanie.

Do Redakcji Kurjera Białostockiego ABC.

Na zasadzie obowiązujących przepisów prasowych proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Białostockiego ABC” następującego sprostowania:

„Magistrat miasta Białegostoku komunikuje, iż podana

## Usiłowanie zabójstwa.

W dniu 28 u. m. mieszkaniec wsi Zagórzany Andrzej Pow-szuk wystrzelił z rewolweru zranił w czasie sprzeczki Aleksandra Sienię, mieszkańca tejże wsi. Sprawcę aresztowano.

## Kobieta pod Kopytami Końsktami.

Onegdaj na ul. Knyszyńskiej spłoszył się przechodzącego pociągu koń i wpadł na chodnik kalecząc przechodzącą Marję Sierońską, zam. przy ul. Knyszyńskiej 10.

## Z dnia

### Drobny pożar

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu Chaima Rubinszejna, zam. przy ul. św. Rocha 7, wskutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła podłoga. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa miejska, która ogień stłumiła.

### W poszukiwaniu przygód.

W dniu wczorajszym do komisariatu zgłosił się p. Jaszczurowski, zam. przy ul. Mazowieckiej 41 i zameldował, iż syn jego 16 letni Eryk, wyszedł z domu jeszcze w dniu 27 lutego r. b. i dotychczas nie wrócił. Zachodzi podejrzenie,

w dn. 29.II r. b. w № 59 „Kurjera Białostockiego ABC” wiadomość, iż „Prezydent miasta Ostrowski zrzekł się swego stanowiska” nie odpowiada rzeczywistości, gdyż Prezydent miasta p. Michał Ostrowski mandatu swego nie składał i stale bez przerwy sprawuje urządowanie.

Ławnik Magistratu:

A. Prołowicz

iz Eryk Jaszczurowski opuścił dom w poszukiwaniu przygód. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

### Znów komunistyczna reklama.

W dniu 29 ub. m. około godziny 22 m. 30 nieznanymi dotychczas sprawcy, na przewodzie elektrycznym przy ul. Zamenhofa obok domu № 19, zawiesili reklamę świetlną z numerem unieważnionej listy komunistycznej № 13. Reklamę usunięto.

### Nieudany wiec monarchistów

Na dzień 28 ub. m. we wsi Folwarki, gm. Zabłudów, został zwołany przez Organizację Monarchistyczną wiec przedwyborczy, który nie odbył się z powodu nie przybycia mówców.

## Dobry zarobek!

Potrzebni chłopcy.

Zgłaszać się od godz. 6—7. Lipowa 22, księgarnia.

## Czas uregulować

prenumeratę.

za m-c marzec

## Budżet Białegostoku wynosi 3.315.852 zł.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy w ciągu ubiegłego tygodnia odbywały się posiedzenia Magistratu, na których rozważano budżet miejski. Po kilkunastu burzliwych posiedzeniach Magistrat wreszcie w dniu wczorajszym doszedł do

porozumienia i budżet został ostatecznie zamknięty cyfrą 3.315.852 zł.

Preliminarz budżetowy zostanie w sobotę rozesłany członkom Komisji Finansowej, która odbędzie pierwsze posiedzenie w dn. 6 marca.

## Kiedy zostaną ustalone wyniki wyborów

Członkowie Okręgowej Komisji Wyborczej oraz pełnomocnicy poszczególnych list otrzymali zaproszenie na posiedzenie Komisji Wyborczej na 5 b. m. na godzinę 5 po-

łudniu, na którym to posiedzeniu zostaną otwarte paczki zawierające dokumenty wyborcze poszczególnych obwodów oraz ustalenie wyników głosowania.

Redakcja i Administracja ul. Lipowa 22, tel. 11-24.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.